

Michał Goliński*

TECHNIKI INFORMACYJNE I PROCES GLOBALIZACJI A SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA

Artykuł przedstawia wybrane aspekty procesów globalizacyjnych charakteryzujących współczesną gospodarkę światową oraz związki łączące te procesy z rozwojem technologii informacyjnych. Na tym tle analizowane są skutki globalizacji i zastosowań technik informacyjnych dla suwerenności państwa. Przedstawiona zostaje skala zachodzących przemian, zależności występujące pomiędzy omawianymi zjawiskami oraz związane z nimi szanse i zagrożenia.

The article describes chosen aspects of the globalization processes which characterize contemporary world economy and relations that connect this processes with evolution of the information technology. The effects of globalization and information technology applications for state sovereignty are analysed on this basis. The scale of changes that take place and interdependence among discussed phenomena as well as chances and risks are presented.

"Our world, and our lives, are being shaped by the conflicting trends of globalization and identity. The information technology revolution, and the restructuring of capitalism, have induced a new form of society, the network society"

*Manuel Castells
[Castells 1997, s.1]*

* Katedra Informatyki Gospodarczej, Szkoła Główna Handlowa

Wstęp

Wielu ekonomistów zgadza się, iż dla współczesnej gospodarki światowej charakterystyczne są następujące, hasłowo wymienione cechy:

- rosnąca rola informacji i technik informacyjnych,
- globalizacja - "gospodarka bez granic",
- "przyspieszona ekonomia",
- zaostrzenie się konkurencji,
- kurczenie się branż tradycyjnych,
- rosnąca rola "high technology",
- "konkurencja czasem",
- postępująca koncentracja,
- akceleracja innowacyjności gospodarki,
- redefinicja reguł strategii zarządzania,
- "ucząca się" organizacja.

Jednak zmiany, których jesteśmy obecnie świadkami, nie ograniczają się tylko do sfery gospodarczej – jak twierdzi Tapscott: "Znajdujemy się u progu wieku usieciowionej inteligencji - okresu który wyda nowe struktury gospodarcze, polityczne i nowe społeczeństwo." (Tapscott 1996, s.18)

Szczególne znaczenie przypisuje się informacji, rozwojowi technik informacyjnych i ich zastosowań oraz procesom globalizacji gospodarki światowej. Globalizacja procesów gospodarczych i globalne usieciowienie współczesnego świata w coraz większym stopniu odbierają dotychczas istniejącym formom państwa narodowego coraz większe obszary jego władztwa. Dużo trudniejsze staje się prowadzenie suwerennej polityki zagranicznej i wewnętrznej a przede wszystkim gospodarczej. Już dziś praktycznie niemożliwe jest prowadzenie na przykład polityki pieniężnej w oderwaniu od światowego systemu finansowego. Także, pozostające dotychczas wyłączną domeną państwa, procesy legislacyjne w coraz większym stopniu współkształtowane są przez świat zewnętrzny.

Proces globalizacji gospodarki światowej

Jedną z najczęściej opisywanych cech nowoczesnej gospodarki jest jej globalny charakter. Na początku XX wieku w sposób łatwy i oczywisty można było przyporządkować konkretne firmy i ich produkty poszczególnym gospodarkom narodowym. Stal Kruppa była niemiecka tak jak Ford-T był amerykański, zaś

produkujące je firmy stanowiły oczywistą część gospodarki swego kraju. Dzisiaj takie rozróżnienie jest coraz częściej niemożliwe.

Lester Thurow ekonomista z MIT, zajmujący się problematyką globalnej konkurencji podkreśla: "Po raz pierwszy w historii ludzkości mamy do dyspozycji globalną gospodarkę w której wszystko, wszędzie i w każdej chwili może zostać wyprodukowane i sprzedane." (za: Spiegel 1996) O ile globalizacja gospodarki światowej przed wielkim kryzysem dotyczyła handlu, dzisiaj dotyczy ona przede wszystkim produkcji. Castells stwierdza, iż tym co odróżnia nową, globalną gospodarkę od gospodarki światowej okresów poprzednich jest fakt, iż: "jest to gospodarka posiadająca zdolność działania jako całość w czasie rzeczywistym, w skali planetarnej" (Castells 1996, s. 92).

Można powiedzieć, iż świat staje się bezgranicznym bazarem. Filmy Kodaka, kamery Sony, francuskie wina czy oprogramowanie Microsoftu można kupić wszędzie na świecie i poza francuskimi winami praktycznie wszędzie na świecie produkty te mogą zostać wyprodukowane. Ta mobilność sił produkcyjnych uniemożliwi, zdaniem niektórych, w dłuższym okresie czasu, utrzymanie znacznych różnic w poziomie płac pomiędzy poszczególnymi krajami, i pogłębi procesy międzynarodowego podziału pracy. Już dziś indyjskie Bangalore jest największym centrum softwareowym świata po Silicon – Valley, a globalna produkcja wielu towarów stała się codziennością. Proces ten jest nierozzerwalnie związany ze wzrostem gospodarczego, a także politycznego, znaczenia koncernów ponadnarodowych jako coraz ważniejszych podmiotów gospodarki i polityki współczesnego świata.

Globalna obecność międzynarodowych koncernów polega na takim kształtowaniu procesów wytwórczych i działań marketingowych w skali całego świata, które oferowany produkt uczyni najbardziej atrakcyjnym dla klienta a firmie zagwarantuje największą efektywność. Wykorzystuje się walory danego kraju wynikające z niższych kosztów klasycznych czynników produkcji takich jak koszty pracy, dostępność surowców czy niższe stopy podatkowe. Tak więc poszczególne lokalizacje koncernu wspólnie tworzą ostateczną wartość produktu finalnego - zjawisko to określane jest jako trans graniczny łańcuch kreacji wartości (cross-border value-chain).

Dane statystyczne potwierdzają charakter i głębokość dokonujących się przemian. Szacuje się, iż 20 największych koncernów ma większe obroty niż 80 najuboższych państw świata. W 1999 roku przychody koncernów notowanych na, publikowanej przez Fortune, liście Global 500 wzrosły średnio o 10,6 %. Jest to blisko czterokrotnie więcej niż globalny wzrost gospodarczy. Handel międzynarodowy rozwija się dwa razy szybciej niż produkt globalny brutto - szacuje

się, iż 1/3 światowego handlu odbywa się wewnątrz koncernów, pomiędzy ich filiami. Zyski koncernów zwiększyły się w 1999 roku o 26 % (za: Kahn 2000).

W 1999 roku największa firma świata - General Motors osiągnęła 176,6 mld. USD przychodów a zajmujący 9 pozycję na liście General Electric wypracował największy zysk w wysokości 10,7 mld. USD, poprawiając swój wynik z roku poprzedniego o 15 %. W 1999 roku 14 korporacji osiągnęło zysk wyższy niż 6 mld. USD, w roku poprzednim firm takich było tylko 7 (za: Kahn 2000).

PKB Polski wyniosło w 1998 roku blisko 160 mld. USD – to tyle co wartość przychodów, piątego na liście Daimler-Chryslera. Wyprzedzają nas cztery koncerny: General Motors, Wal-Mart Stores i Exxon-Mobil. UNCTAD rejestruje 40 000 firm mających charakter międzynarodowy, w sumie przedsiębiorstwa te kontrolują 250 000 zagranicznych filii.

Współczesne korporacje międzynarodowe tworzą wyższą formę organizacji gospodarczych. Przekraczają skalę i struktury stanowiące dotychczasowy standard przedsiębiorstw. Korporacje międzynarodowe połączone są siecią niezwykle skomplikowanych powiązań kapitałowych i organizacyjnych, mają wspólne źródła pozyskiwania kadr menedżerskich, korzystają z podobnych rozwiązań organizacyjnych i narzędzi marketingowych wspierane w swej działalności przez tę samą grupę firm doradczych. Zdaniem niektórych ekonomistów znaczną część gospodarki światowej stała się "...metafirmą - sieciowym splotem tysięcy największych przedsiębiorstw, które wyszły poza granice gospodarek narodowych i przeobraziły się w funkcjonujący w jednym rytmie organizm ogólnoswiatowy: w globalnego Lewiatana."(por. Filar 1998).

Procesy globalizacji i rosnącej konkurencji są chyba najbardziej widoczne na międzynarodowych rynkach finansowych. Codziennie obraca się na nich, poza kontrolą rządów, walorami o wartości równej PKB Japonii. Roczna wartość światowych transakcji finansowych sięga 900 bilionów USD – jest to kilkanaście razy więcej niż łączny PKB wszystkich państw (za: Leśniewski 2001).

Wielu ekonomistów zwraca uwagę na niebezpieczeństwo powstania "kapitalizmu kasynowego". Tylko za częścią tych ogromnych sum kryją się rzeczywiste zdarzenia gospodarcze - firmy, towary i pieniądze - reszta to swoiste "zakłady" realizowane za pomocą coraz wymyślniejszych finansowych instrumentów pochodnych. Swaps, futures i opcje tylko częściowo służą minimalizacji ryzyka związanego z innymi transakcjami, najczęściej są one czystym ryzykiem, grą. Wartość dziennych transakcji na trzech głównych giełdach świata - Nowy Jork, Tokio, Londyn - przekracza 650 miliardów dolarów. Jedynie 18 % tej sumy służy międzynarodowej wymianie handlowej lub międzynarodowym inwestycjom, reszta to swoiste "zakłady". Współczesny rynek finansowy w znacznej

części składa się ze spekulacyjnych transakcji pomiędzy największymi ośrodkami finansowymi świata.

Globalny rynek finansowy stał się ogromnie skomplikowanym systemem. Wyzwolony od ograniczeń przestrzeni i czasu jest wszędzie a jednocześnie nigdzie. Trudno nawet określić jego wielkość. Dealerzy w ciągu paru sekund przenoszą się z Tokio do Londynu czy Nowego Jorku zmieniając obiekty transakcji z notowanych w markach papierów dłużnych rządu tureckiego na akcje japońskich towarzystw ubezpieczeniowych. Rynki finansowe w znacznej mierze już funkcjonują w rzeczywistości wirtualnej

Maleje rola związków zawodowych, które podobnie jak rządy poszczególnych państw są w coraz większym stopniu bezradne wobec globalnej strategii zarządów koncernów. Wymownym przykładem jest branża samochodowa, budująca fabryki i montownie na całym świecie. Jest to jednak pierwszy stopień globalizacji. Na następnym etapie poszczególne lokalizacje danego koncernu będą konkurować między sobą. Zostało to już wykorzystane, przed paru laty, przez Ferdynanda Pięcha w Volkswagenu, który przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych dotyczących nowych modeli wykorzystał konkurencję wewnątrz korporacji. Tak było przy podejmowaniu decyzji o produkcji Audi A3. Jako potencjalne miejsca produkcji brano pod uwagę: Ingolstadt, Młoda Bolesław, Brukselę i Martorell. W końcu wybrano macierzyste Ingolstadt ale związki zawodowe musiały się zgodzić na redukcję pozataryfowych świadczeń, w wysokości 150 milionów marek rocznie.

Globalna działalność koncernów znajduje swoje odbicie w międzynarodowym składzie zatrudnianych przez nie pracowników. W oczywisty sposób transgraniczny charakter procesów produkcyjnych staje się dla międzynarodowych koncernów narzędziem nacisku w sporach ze związkami zawodowymi. Dla koncernów międzynarodowych istnieją dwie grupy pracowników różniące się kwalifikacjami i swą mobilnością. Pierwszą grupę stanowi wysoko kwalifikowana kadra kierownicza mogąca działać na rzecz koncernu w skali globalnej, drugą stanowią pracownicy szeregowi - w zatrudnieniu których koncern jest zainteresowany tylko lokalnie, w danym punkcie obecności. Właśnie ta grupa jest najbardziej narażona na międzynarodową konkurencję siły roboczej, może ona zostać z łatwością zastąpiona przez pracowników w innym zakątku świata.

Wzajemne związki procesu globalizacji i postępu technik i technologii informacyjnych

Wraz z upadkiem dwubiegunowego podziału świata rozpoczął się proces zanikania barier o charakterze gospodarczym. Zjawisko to związane jest z jedną

z podstawowych cech współczesnej gospodarki, z rolą jaką odgrywają w niej wiedza i informacja. Pojęcia te nie podlegają ograniczeniom geograficznym, trudno przecież mówić o wiedzy krajowej czy międzynarodowej. W momencie gdy informacja staje się najważniejszym czynnikiem produkcji, globalizacja gospodarki staje się nieuchronna - może być tylko jedna gospodarka światowa. Także wtedy gdy poszczególne podmioty gospodarcze działają tylko w skali narodowej, regionalnej czy lokalnej.

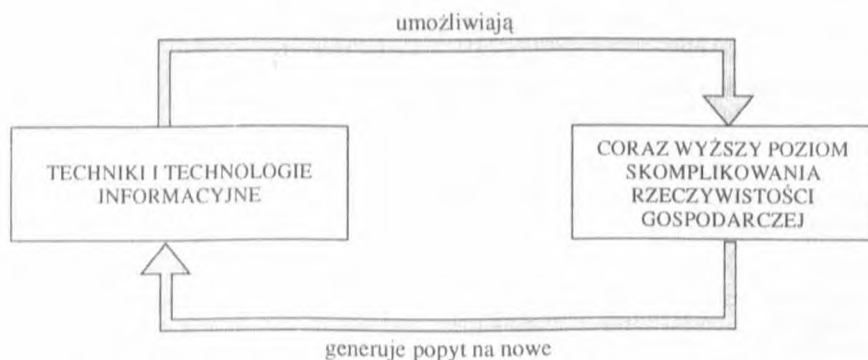
Rozwój technik informacyjnych stymuluje proces globalizacji gospodarki światowej, który z kolei generuje zwiększony popyt na zaawansowane techniki komunikacyjne. Działające na całym świecie oddziały międzynarodowych koncernów wymagają rozwiązań umożliwiających im wymianę informacji z klientami, dostawcami, współpracownikami i partnerami biznesowymi na całym świecie. Globalnie działająca firma musi mieć możliwość globalnej komunikacji. Globalizacja przyczynia się także do rozpowszechniania technologii informacyjnych w skali światowej: tworząc nowe rynki generuje, także na tych rynkach, popyt na nowoczesne rozwiązania telekomunikacyjne.

Proces globalizacji przyspieszony zostaje także poprzez nowe formy współpracy gospodarczej. Zawierane ad-hoc przymierza i partnerstwa strategiczne w połączeniu z technikami informacyjnymi powodują, iż nowe formy współpracy przekraczają istniejące granice. Możemy dzisiaj często obserwować łączenie się całych grup przedsiębiorstw dla osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. W ten sposób na światowych rynkach pojawia się nowa forma konkurencji: grupa przeciwko grupie.

Globalizacja gospodarki światowej jest jednocześnie przyczyną i skutkiem postępu technologicznego w obszarze technik informacyjnych. Jest ona wywoływana i umożliwiana przez nowe formy i techniki telekomunikacji. Z drugiej strony postępujący proces globalizacji generuje potrzebę nowych rozwiązań technologicznych. Zależność tę przedstawia rysunek 1.

Sieci komputerowe umożliwiają wielu firmom oferowanie swych usług przez 24 godziny na dobę. Możliwe jest na przykład przenoszenie zapytań klientów z jednej strefy czasowej do drugiej w taki sposób by klient nawet nie wiedział, iż jego obsługą zajmuje się ktoś na drugim końcu świata. Usieciowienie pozwala także małym firmom na czerpanie korzyści z procesu globalizacji i ekonomii skali. Przykładem może być produkcja oprogramowanie, która bez większych problemów może być realizowana w odległych częściach kuli ziemskiej. Także biuro przestaje powoli być określeniem konkretnego miejsca geograficznego, może być systemem globalnym /"office is where you are"/. Można pokusić się o stwierdzenie, że technologia usuwa słowo "miejsce" z określenia "miejsce pracy". Także powstanie struktur ponadzakładowych określanymi mia-

nem rynków elektronicznych sprzyja procesom globalizacyjnym. Rynek elektroniczny ma z definicji charakter globalny, jest bowiem odmiejscowiony i odczasowiony.



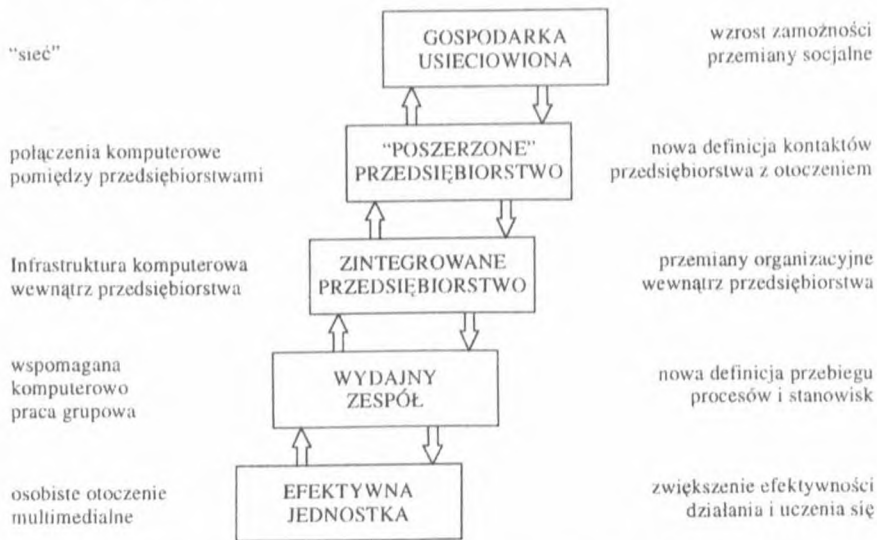
Rys. 1 Współzależność postępu technologicznego w obszarze technik informacyjnych i poziomu skomplikowania rzeczywistości gospodarczej. Źródło: opracowanie własne.

Tapscott wyróżnia pięć poziomów przemian wywołanych postępowaniem technologicznym w sferze technik informacyjnych (por. Tapscott 1996). Postęp ten przyczynił się do pojawienia się dwóch zjawisk: interaktywnego otoczenia multimedialnego i ogólnodostępnych infostrad. Pozwala to na zdefiniowanie wspomnianych pięciu poziomów przemian i sformułowanie hierarchii pięciu możliwości zastosowań istniejącej techniki w działalności gospodarczej. Spektrum potencjalnych zastosowań sięga od efektywnej jednostki, poprzez wydajny zespół, przedsiębiorstwo zintegrowane aż do przedsiębiorstwa "poszerzonego". Wszystkie one razem tworzą nowy model gospodarowania: gospodarkę usieciowioną. Każdy z tych poziomów wymaga odpowiedniej technologii i każdy z nich generuje zasadnicze przemiany w pokrywanym przez siebie obszarze działalności gospodarczej. Proces ten przedstawia schematycznie rysunek 2. Jeżeli uwzględnimy, iż jedną z podstawowych cech "Sieci" jest jej globalny charakter, to uzasadnione wydaje się stwierdzenie, iż stanowi to silny impuls w kierunku globalizacji procesów gospodarczych.

PODSTAWY
TECHNOLOGICZNE:

MOŻLIWOŚCI:

PRZEMIANY:



Rys. 2 Pięć poziomów możliwości wykorzystania nowych technologii i wywoływanych przez nie przemian w działalności gospodarczej
Źródło: opracowanie własne na podstawie Tapscott 96

Globalizacja i techniki informacyjne a suwerenność narodowa

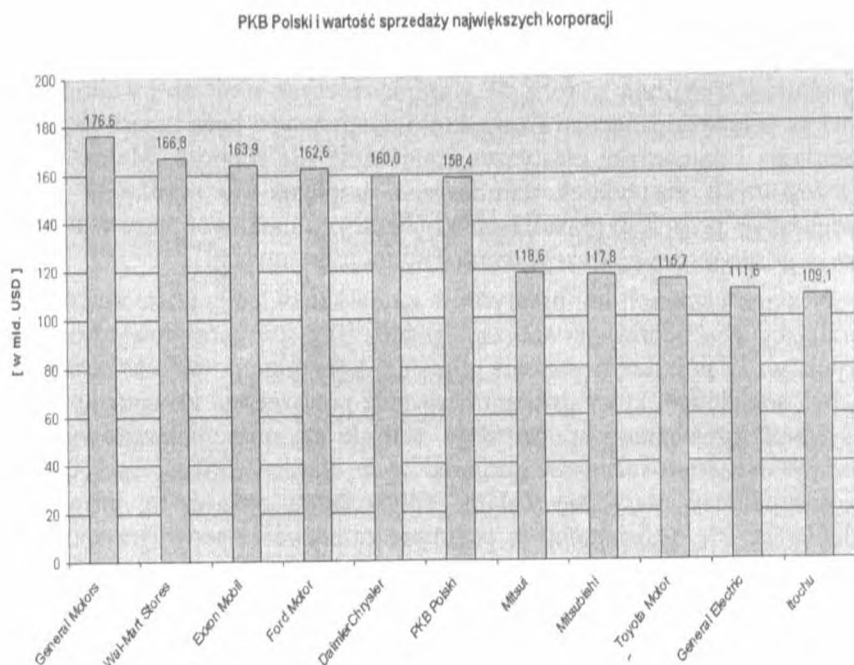
Pomimo protekcyjnych wysiłków niektórych krajów i licznych grup sprzeciwu, proces globalizacji gospodarki światowej wydaje się być nie do zatrzymania. Coraz większego znaczenia zyskują strefy wolnego handlu i porozumienia o charakterze ogólnoswiatowym. Globalni odbiorcy poszukują globalnych produktów. Korporacje międzynarodowe organizują procesy produkcyjne w skali ogólnoswiatowej, wykorzystując niskie koszty czynników produkcji w poszczególnych krajach. Jednocześnie zaostrza się walka o rynki pomiędzy globalnymi firmami, dążącymi do zdobycia przewagi konkurencyjnej w skali globalnej, przejawiająca się falą fuzji i przejęć. Wraz ze wzrostem znaczenia ponadnarodowych gospodarczych i politycznych struktur regionalnych prowadzi to do zmniejszenia znaczenia gospodarek narodowych.

Obecną sytuację można określić jako wojnę o przywództwo ekonomiczne, w której poszczególne gospodarki krajowe, międzynarodowe koncerny i bloki gospodarcze konkurują ze sobą. W warunkach coraz silniejszej walki konkurencyjnej zwyciężą te państwa i firmy, które dysponować będą najnowocześniejszą technologią i najbardziej elastyczną i najtańszą siłą roboczą. Maleje znaczenie poszczególnych gospodarek narodowych: pogłębia się rozdźwięk pomiędzy postępującym procesem globalizacji a malejącymi możliwościami wpływania na procesy gospodarcze poszczególnych instytucji krajowych.

W ciągu ostatnich lat, praktycznie na całym świecie, postępowały procesy liberalizacji gospodarki, prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i deregulacji rynków. W powstałym świecie globalnej konkurencji, dotychczasowy model państwa socjalnego, który gwarantował dość powszechną akceptację istniejącego systemu społeczno-gospodarczego, stał się czynnikiem kosztowym i przeszkodą w osiąganiu sukcesów gospodarczych. Sprawiedliwość społeczna i sukces gospodarczy stały się celami sprzecznymi. Może to prowadzić do pogłębiającej się dysproporcji w poziomie zamożności wewnątrz społeczeństw poszczególnych państw i pomiędzy nimi. Wszystko to prowadzi do licznych zagrożeń, takich jak zanikanie kontraktów socjalnych pomiędzy rządami, firmami i pracownikami, co powiększa rozdźwięk pomiędzy rządzącymi, społeczeństwem i korporacjami, niszcząc dotychczasowe umowy społeczne. Będzie to prawdopodobnie jedno z największych, przyszłych zagrożeń dla współczesnej demokracji.

W tej sytuacji coraz silniej przedsiębiorstwa zastępują państwa narodowe i ich instytucje w roli kształtującego światowy system gospodarczy. We współczesnej gospodarce decyzje parlamentu japońskiego czy szefostwa General Motors mogą mieć większy wpływ na życie mieszkańców Polski niż decyzje Sejmu. Koncernom coraz łatwiej jest wymuszać na rządach krajowych subwencje i ulgi podatkowe, w wypadku niespełnienia ich żądań przenoszą miejsca produkcji gdzie indziej. Pojawia się konkurencja lokalizacji, która może zmienić się w wyścig subwencji państwowych.

Podstawowym czynnikiem decydującym o znaczeniu koncernów we współczesnym systemie gospodarczym jest ich potencjał ekonomiczny. Skala zjawisk ekonomicznych związanych z ich działalnością osiągnęła poziom charakterystyczny dla średnich gospodarek europejskich. Wielkość sprzedaży firm z pierwszej dziesiątki listy Fortune Global 500 waha się od 100 do 180 mld. USD. Jest to rząd wielkości PKB takich krajów jak: Dania – 174,9 mld. USD, Polska – 158,4, Norwegia – 146,2, Finlandia – 124,8 czy Grecja – 120,4 oraz znacznie więcej niż Czechy – 55,0, Ukraina – 49,7 czy Węgry – 47,4. Zależności te ukazuje rysunek 3.

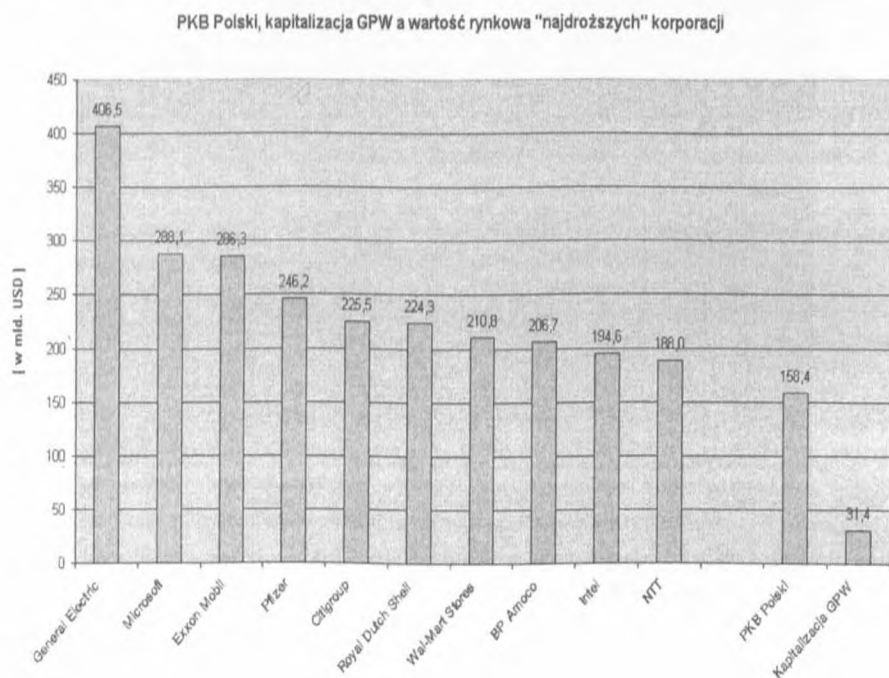


Rys. 3 Porównanie potencjałów ekonomicznych Polski i dziesięciu największych korporacji. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i Fortune

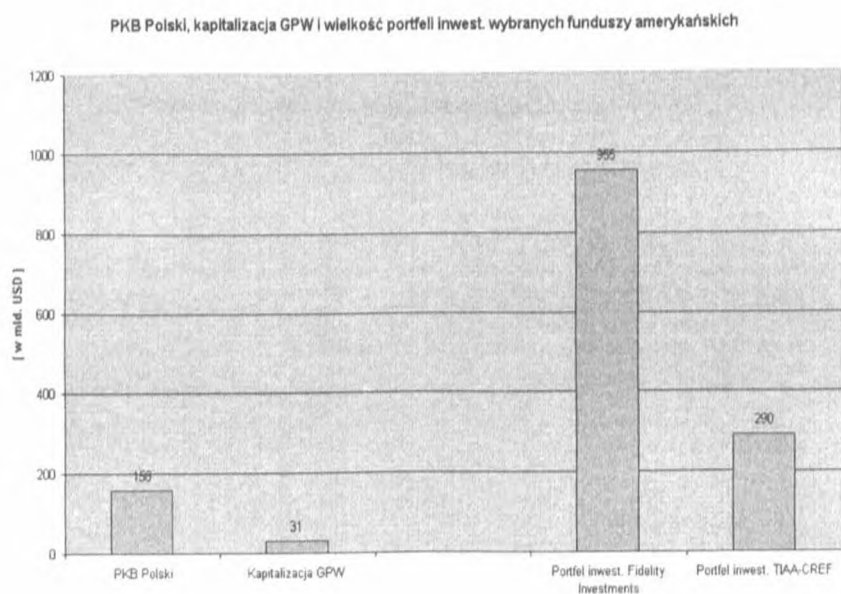
Wartość rynkowa najdroższej firmy świata – General Electric – jest 2,5 krotnie wyższa od wartości Polskiego PKB i 13 krotnie wyższa od wartości wszystkich firm notowanych na warszawskiej giełdzie. Jest także, zaledwie 5 krotnie mniejsza od wartości PKB Niemiec – największej gospodarki europejskiej i trzeciej światowej. Za sumę równą naszemu PKB nie można by kupić żadnej z 15 najdroższych firm świata. Zestawienie wartości rynkowej wybranych koncernów, PKB Polski i kapitalizacji GPW ukazuje rysunek 4.

Na międzynarodowych rynkach finansowych stale zwiększa się rola inwestorów instytucjonalnych, inwestujących środki swych klientów w skali globalnej. Największy na świecie fundusz inwestycyjny - Fidelity Investments zarządza aktywami o wartości biliona dolarów a fundusz emerytalny amerykańskich nauczycieli TIAA-CREF 290 miliardów USD – jest to suma blisko dwukrotnie większa od PKB Polski. Wielkość portfeli inwestycyjnych tych funduszy oznacza, iż Fidelity Investment mógłby 30 razy a TIAA-CREF blisko 10 razy kupić

wszystkie firmy notowane na GPW. Zestawienie omówionych wartości przedstawia rysunek 5.



Rys. 4 Wartość rynkowa wybranych korporacji i kapitalizacja GPW
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, GPW i Forbes



Rys. 5 Porównanie PKB Polski, kapitalizacji GPW i wielkości środków zarządzanych przez wybrane fundusze inwestycyjne w USA
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, GPW, Fidelity Investments i TIAA-CREF

Trudności na jakie napotykają władze poszczególnych państw w konfrontacji z międzynarodowymi korporacjami nie wynika tylko z dysproporcji potencjałów gospodarczych obu stron. Szefowie koncernów myślą globalnie i w długim horyzoncie czasowym, rządy zaś, uzależnione od wyników najbliższych wyborów, myślą w krótkoterminowych kategoriach narodowych.

Poszczególne gospodarki narodowe tworzą w wyniku procesów globalizacyjnych niezwykle skomplikowany, usieciowiony system wzajemnych zależności. Rośnie globalna zależność poszczególnych rynków krajowych i regionalnych. Dwie dominujące tendencje współczesnego świata – globalizacja i rozwój technik informacyjnych – wywierają presję, o nieznanym dotychczas sile, na gospodarki narodowe zmuszając je do ciągłych wysiłków dostosowawczych. Już dziś można określić dwie dominujące tendencje rozwojowe dokonujących się przemian. Stale rosną wymagania co do jakości i elastyczności siły roboczej i stale zwiększa się tempo przemian strukturalnych wywoływanych technikami IT.

Według raportu końcowego specjalnej komisji parlamentu niemieckiego, powołanej dla zbadania wpływu mediów na społeczeństwo i gospodarkę oraz przyszłości Niemiec jako społeczeństwa informacyjnego, proces globalizacji światowego systemu gospodarczego przejawia się obecnie w następujących zjawiskach (por. Bundestag 1998, s. 45):

- rośnie wolumen obrotów handlu światowego produktami przemysłowymi,
- zwiększa się stopień zależności i kooperacji pomiędzy poszczególnymi gospodarkami narodowymi już na poziomie procesów produkcyjnych,
- pojawia się szansa szybkiego awansu niektórych krajów wschodzących i ominięcia przez nie niektórych etapów rozwojowych,
- zaostrza się walka konkurencyjna o pozyskanie nowych rynków co owocuje przyłączaniem się nowych państw do gospodarczych struktur międzynarodowych,
- zaostrza się konkurencja pomiędzy krajami i regionami w walce o pozyskanie nowych inwestorów,
- rośnie rola zjawisk demograficznych a szczególnie przewidywany znaczny wzrost liczby ludności w Afryce, Ameryce Łacińskiej i Azji,
- zwiększa się rola i wpływy koncernów międzynarodowych jako aktorów światowej sceny gospodarczej a także politycznej kosztem państw narodowych.

Zastosowania technik IT otwierają przed demokratycznym państwem prawa nowe możliwości i szanse, takie jak łatwiejszy dostęp obywateli do informacji, ułatwienie uczestnictwa obywateli w procesach podejmowania decyzji politycznych i szansa zwiększenia efektywności działania administracji państwowej jako całości. Niosą jednak ze sobą także nowe wyzwania i zagrożenia – związane z globalnym charakterem tych zastosowań. Władztwo państwowe i suwerenność kraju napotyka na coraz to nowe bariery i ograniczenia. Jednocześnie coraz większą część władzy politycznej jest przejmowana przez podmioty prywatne – najczęściej koncerny o charakterze międzynarodowym. Nowa, ponadgraniczna mobilność obywateli i przedsiębiorstw dodatkowo ograniczają zakres władzy państwowej. Wszystko to prowadzi to do zmniejszenia i istotnego przededefiniowania dotychczasowej roli państwa i zmniejszenia stopnia suwerenności narodowej.

Rozwiązaniem może być z jednej strony intensyfikacja współpracy międzynarodowej w kwestiach wymykających się spod kontroli pojedynczych państw a z drugiej strony skupienie się na podstawowych zadaniach państwa i ich skutecznej realizacji. Państwo nie zniknie, w swej funkcji jedynej władzy nad określonym, fizycznym terytorium - pozostaje ono gwarantem obowiązują-

cego prawa. Swoista konkurencja z innymi państwami w ramach globalnego społeczeństwa informacyjnego wymusi jednak ograniczenie zakresu funkcji spełnianych przez państwo i redukcję jego struktur biurokratycznych.

Działania wielkich graczy na międzynarodowym rynku finansowym mogą zagrozić pozycji poszczególnych walut¹ lub nawet gospodarkom narodowym niektórych krajów. Techniki IT umożliwiły powstanie globalnego rynku finansowego umożliwiając tym samym prowadzenie gier spekulacyjnych o charakterze globalnym wymykającym się możliwościom kontrolnym poszczególnych banków narodowych. W większości krajów świata pieniądź jest jeszcze związany z władzą krajową i gospodarką narodową, więź ta ulega jednak coraz większej erozji. Niektórzy posuwają się nawet do stwierdzenia, iż pieniądź nie musi być związany z państwem, może być związany z innymi potężnymi organizacjami gospodarczymi na przykład koncernami międzynarodowymi (por. Bühl 1997, s. 285).

Kraje eurolandu dobrowolnie zrezygnowały ze swych walut narodowych na korzyść wspólnej waluty. Korzyści, koszty i ryzyko² związane z tym rozwiązaniem ocenić będziemy mogli już niedługo. Jest to jednak niewątpliwie sztandarowy przykład rezygnacji z uprawnień zarezerwowanych dla i, od wieków, wyjątkowo pilnie strzeżonych³ przez, władze krajowe. Dotychczas tylko słaba i niewydolna ekonomicznie władza państwowa tolerowała w okresach kryzysów gospodarczych lub sytuacjach konfliktów zbrojnych funkcjonowanie na własnym terytorium obcej waluty⁴, dzisiaj najsilniejsze gospodarki europejskie dobrowolnie delegują część swej władzy do organizacji ponadnarodowej - Europejskiego Banku Centralnego.

Wirtualizacja światowego systemu finansowego jest dowodem na potrzebę nowego przemyślenia wielu aspektów władztwa państwowego i przykładem złożoności i głębokości przemian strukturalnych wywołanych przez zastosowania technik IT.

¹ Należący do Sorosa Quantum Found swymi spekulacjami niemal doprowadził, parę lat temu, do wyłączenia brytyjskiego funta sterlinga z ówczesnego europejskiego systemu walutowego.

² Europejski Bank Centralny zajął ostatnie miejsce w rankingu banków centralnych państw G-7, opracowanym przez agencję informacyjną Reuters [<http://www.wyborcza.pl/Iso/Wyborcza/Gospodarka/02/120gos21443.html>]; 29.05.2001]

³ Można tu przypomnieć wyjątkowo surowe kary przewidziane w czasach dawnych i obecnych dla osób fałszujących środki płatnicze.

⁴ Rolę równoległej, lub nawet ważniejszej, waluty odgrywał dolar amerykański w Polsce w okresie panowania gospodarki planowej, marka niemiecka była w ostatnich latach uniwersalnym środkiem płatniczym w krajach dawnej Jugosławii.

Globalizacja transakcji finansowych wymaga globalnej ochrony prawnej. Systemy prawne poszczególnych państw zawodzą tu w dwojaki sposób. Są one, po pierwsze, najczęściej jeszcze nie dostosowane do nowych, elektronicznych form zawierania umów i realizacji transakcji. Z drugiej strony, stopień umiędzynarodowienia i niejednokrotnie znaczny stopień złożoności operacji finansowych uwalnia je spod jurysdykcji sądów krajowych a często uniemożliwia nawet wskazanie kraju którego sąd byłby za nie odpowiedzialny. Wydaje się, że w dłuższym horyzoncie czasowym sytuacja taka jest nie do utrzymania a umiędzynarodowienie światowych finansów wymusi powstanie odpowiednich rozwiązań prawnych o charakterze globalnym.

Jeśli władze administracyjne poszczególnych krajów chcą odzyskać choć część kontroli nad międzynarodowym rynkiem finansowym to, paradoksalnie, muszą dążyć do powstania globalnego, ponadnarodowego systemu jego kontroli. Powstanie takiego ciała postulują także niektórzy z aktywnych uczestników rynku finansowego⁵.

Działalność transnarodowych koncernów w sposób dobitny pokazuje granice poszczególnych narodowych legislacji w zakresie prawa pracy i ochrony socjalnej. Powszechnie zapowiadane są daleko idące przemiany w wykorzystaniu siły roboczej i przesunięcia miejsc produkcji, zarówno w skali poszczególnych państw jak i w skali globalnej. Postępujący proces wirtualizacji gospodarki światowej może zachwiać prawnymi i politycznymi fundamentami państwa narodowego. W wypadku działalności gospodarczej o charakterze informacyjnym miejsce fizycznego pobytu pracownika staje się nieistotne. Dobrym przykładem są tu tak zwani wirtualni gasterbeiterzy produkujący w Indiach oprogramowanie dla firm amerykańskich czy odpowiadający na pytania amerykańskich klientów w licznych indyjskich Call-Center⁶. Jeśli jednak fizyczna obecność w jakimś miejscu traci na znaczeniu to zmniejsza się także władztwo państwa nad tym obszarem działalności gospodarczej. Przykładem może być tu paroletnia już, i w pewnym sensie bezradna, dyskusja nad sposobami opodatkowania transakcji internetowych.

Coraz większa dostępność technik informacyjnych powoduje także globalizację kulturową. Treści oferowane w sieci czy poprzez telewizję satelitarną stają

⁵ I tak Soros, twierdzący, iż niestabilność jest cechą immanentną współczesnych rynków finansowych, postuluje wprowadzenie mechanizmów regulujących te rynki na płaszczyźnie międzynarodowej (por. Soros 1999, s. 222 i dalsze).

⁶ Klient korzystający z takiego Call-Center nie ma nawet często pojęcia, iż jego rozmówca znajduje się na innym kontynencie. Niektóre firmy wymagają nawet by indyjscy pracownicy przedstawiali się amerykańskimi imionami i przygotowują dla nich swoistą „legendę” pozwalającą udawać Amerykanina.

się dostępne w dowolnym zakątku świata przyczyniając się do dominacji kulturowej krajów mających najsilniejszą branżę producentów treści czyli w praktyce USA. Przemiany te dotyczą nie tylko sfery rozrywki ale także kultury pracy, kultury politycznej⁷ czy form codziennych zachowań. Elity władzy tracą w ten sposób kontrolę nad coraz większym obszarem życia swych obywateli zostając pozbawione części swych dotychczasowych funkcji regulacyjnych i kontrolnych.

Derrick de Kerckhove, uczeń i następca McLuhana, jedna z centralnych postaci badań prowadzonych nad wpływem nowych mediów na człowieka stwierdza, że "Globalizacja to przede wszystkim efekt psychologiczny, a nie gospodarczy", co związane ma być, jego zdaniem, z faktem, iż "...kultura robienia interesów staje się sama w sobie kulturą globalną." (Kerckhove 1996, s. 143).

Cóż oznacza państwowy monopol władzy wobec władzy monopoli (por. Bühl 1997, s.286). Zdanie to wydawać się może zbyt efektowne, jednak w syntetyczny sposób oddaje ono jeden z podstawowych problemów powstających na styku problematyki władztwa państwa narodowego i możliwości współczesnych multikorporacji. Powstanie wirtualnego, nie związanego z konkretnym państwem, pieniądza pozwoli korporacjom na nieograniczoną wolność operacji finansowych przyczyniając się do dalszego, znacznego zwiększenia ich potencjału gospodarczego i związanej z nim siły politycznej. Może to w przyszłości prowadzić do dalszego wzrostu znaczenia koncernów jako coraz ważniejszych uczestników światowego porządku politycznego.

Multikorporacje są tylko w ograniczony sposób związane z konkretnym regionem lub państwem, nie mają, tak jak politycy, zobowiązań wobec swych społeczeństw i wyborców i dysponują bardzo znacznymi środkami finansowymi dla których stale poszukują korzystnych możliwości inwestycyjnych. Wszystko to powoduje iż pojawia się możliwość zastąpienia, w przyszłości, państw narodowych przez korporacje międzynarodowe w roli głównych aktorów międzynarodowej sceny gospodarczej i politycznej. Będzie to tym łatwiejsze, iż firmy te już dziś posiadają struktury zdolne zastąpić państwo w wielu jego funkcjach. Koncerny mają własny system szkoleń i doskonalenia zawodowego dla zatrudnionych, własną ochronę a nawet służby wywiadu, zakładową służbę zdrowia i gwarantują swym pracownikom atrakcyjne programy emerytalne. Coca-Cola, Ford, Nissan i DHL utrzymują swe oddziały w ponad 200 krajach świata (Leśniewski 2001). Na tak liczne przedstawicielstwa dyplomatyczne pozwala sobie tylko jeden kraj na świecie – Stany Zjednoczone.

⁷ To z tego właśnie powodu reżimy totalitarne starają się za wszelką cenę kontrolować dostęp swych obywateli do Internetu czego przykładem są Chiny czy Iran.

Można zaryzykować tezę, iż pojawiające się w wielu regionach świata tendencje nacjonalistyczne, usiłowania kulturowego odgródzenia się od świata zewnętrznego czy odrzucenia dokonujących się samorzutnie przemian społecznych i gospodarczych⁸ są, w pewnej mierze, nieuniknioną reakcją na, wywołane przez zastosowania technik informacyjnych, procesy osłabiania tożsamości narodowej i rozmycia pojęcia gospodarki narodowej.

Coraz trudniejsze staje się wypełnianie roli państwa jako gwaranta porządku prawnego. Dotyczy to w szczególności przestępstw popełnianych w i za pomocą sieci komputerowych. Pojawia się trudność, lub często niemożność, egzekwowania prawa obowiązującego w danym państwie w stosunku do przestępstw Internetowych. Oferującym, na przykład, zakazane treści może być obywatel jednego państwa, utrzymujący swe strony na serwerze w państwie drugim i oferujący te treści globalnie, także w krajach trzecich, gdzie są one zakazane. Trudności w ukaraniu lub choćby osądzeniu sprawcy takiego czynu wydają się być oczywiste. Stąd próby karania konsumentów treści lub dostawców usług internetowych⁹.

W pewnym sensie rośnie jednocześnie znaczenie władztwa państwa narodowego i prowadzonej przez niego polityki. To właśnie od państwa, którego są obywatelami, ludzie oczekują ochrony przed negatywnymi skutkami procesów globalizacyjnych i zastosowań technik informacyjnych. Pojawia się więc zasadnicza sprzeczność pomiędzy utratą znaczenia i roli państwa narodowego wynikającą z malejących możliwości władczych i kontrolnych a rosnącym znaczeniem polityki narodowej wynikającym z coraz większych oczekiwań własnych obywateli. Sprzeczność ta stanowi jedną z charakterystycznych cech i jednocześnie jedno z większych wyzwań procesu globalizacji technik informacyjnych i gospodarki światowej.

Zastosowania technik IT i ich skutki mają charakter globalny a władza państwowa ma zobowiązania o charakterze terytorialnym i jak pisze Kühnhardt „Żadne teległosowanie świata z obowiązków tych władzy nie zwalnia.” oraz „Państwo przeżyje wiek informacji, ponieważ spełnia inne zadania niż rynek każdej, dowolnej innowacji technologicznej” (Kühnhardt 1996).

Wszystkie te trudności nie spowodują oczywiście zaniku państw narodowych w bliskiej perspektywie czasowej, wymuszają one jednak przeprowadze-

⁸ Przykładem takich zjawisk są: fundamentalizm islamski, integryzm środowiska Radia Maryja czy, bardzo zróżnicowany ideologicznie i dążący do różnych celów, światowy ruch przeciwników globalizacji.

⁹ Sąd francuski próbował w 2000 roku nakazać aukcji internetowej eBay uniemożliwienie brania udziału w aukcjach pamiętek o charakterze nazistowskim klientom z Francji.

nie głębokiej analizy zachodzących procesów i kształtu polityki państwowej w obliczu dokonujących się przemian.

Rządzący w większości krajów rozwiniętych zdają sobie z tego sprawę. Być może tym właśnie można tłumaczyć mnogość inicjatyw instytucjonalnych dotyczących społeczeństwa informacyjnego podejmowanych przez administracje rządowe wszystkich liczących się krajów. Programy te mają na celu kanalizowanie i kontrolowanie procesów, które w przeciwnym wypadku zachodziłyby samorzutnie.

Rolą państwa jest tworzenie warunków brzegowych dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego i technik IT przy jednoczesnym, maksymalnym zabezpieczeniu interesów własnych obywateli i gospodarki narodowej. Jedną z dróg realizacji tego celu jest rozsądne i świadome przekazywanie coraz większej części swych kompetencji strukturom międzynarodowym. Jest to proces nieuchronny, wynikający z omawianych powyżej przemian technologicznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych. Przemiany te charakteryzują się taką intensywnością i dynamiką, że nie wydaje się możliwe by mogły być zatrzymane lub nawet znacznie opóźnione wysiłkami pojedynczego państwa narodowego.

Proces utraty części kompetencji na korzyść struktur ponadnarodowych jest nieuchronny a uświadomienie sobie tego faktu i zrozumienie mechanizmu powodującego tą nieuchronność przez elity polityczne kraju jest jednym z podstawowych warunków uczestnictwa danego państwa w globalnej gospodarce i globalnych strukturach politycznych. Takie świadome podejście do rezygnacji z części swego władztwa, z uwzględnieniem wynikających z tego kroku korzyści i kosztów, umożliwi przygotowanie i przeprowadzenie tego procesu w sposób jak najbardziej harmonijny i gwarantujący krajowi największe, osiągalne korzyści. Jednocześnie państwo narodowe musi kreować i realizować politykę chroniącą własnych obywateli i minimalizującą negatywne efekty globalizacji. Lokalnie i regionalnie pożądane efekty można osiągnąć często tylko w wyniku myślenia w kategoriach globalnych i takiego też koordynowania działań prowadzących do osiągnięcia pożądanego celu. Techniki informacyjne w znaczący sposób ułatwiają współpracę międzynarodową w tak ważnych aspektach współczesności jak walka z przestępczością¹⁰, ochrona środowiska naturalnego czy

¹⁰Należy zauważyć iż zorganizowana przestępczość już dawno, bez prowadzenia dyskusji światopoglądowych, zglobalizowała swą działalność o czym świadczą liczne powiązania pomiędzy najstydniejszymi organizacjami przestępczymi świata i opinia Castells'a wyrażona w trzecim tomie jego trylogii, iż: "sieci organizacji kryminalnych uzyskały prawdopodobnie przewagę nad korporacjami międzynarodowymi, w swej zdecydowanej zdolności łączenia tożsamości kulturowej i globalnego biznesu" (Castells 1998, s. 204)

przeciwdziałanie klęskom żywiołowym – zjawiskom mającym zresztą także charakter globalny.

Częścią takiej, świadomej wobec problemu globalizacji, polityki państwowej musi być zapobieganie i minimalizowanie pojawiających się, jako reakcja na zachodzące przemiany, tendencji autarkicznych i izolacjonistycznych. Pokusa tego typu rozwiązań będzie tym większa im dotkliwsze dla społeczeństwa okażą się skutki globalizacji. Jest oczywiste że polityczne, gospodarcze czy kulturowe zamknięcie się w granicach własnego państwa nie rozwiązuje żadnego z problemów wynikających z globalizacji i zastosowań technik IT a jednocześnie musiałoby wiązać się z zahamowaniem rozwoju kraju i trudnymi do oszacowania kosztami społecznymi i gospodarczymi.

Jednym z centralnych problemów elit rządzących jest znalezienie form regulacji prawnych i politycznych odpowiadających globalnemu charakterowi współczesnego świata. Postępującej globalizacji zjawisk społecznych i gospodarczych stawić może czoła tylko postępująca globalizacja procesów władczych i politycznych. Tak więc stopniowo lecz nieuchronnie władza państwa narodowego będzie delegowana na coraz to wyższe poziomy umiędzynarodowienia. Nie można wykluczyć że w dalszej przyszłości spowoduje to powstanie jakiejś formy „rządu światowego”.

Współczesne państwo chcąc realizować swą rolę kreatora polityki gospodarczej staje wobec nowych, lub nie występujących wcześniej w takim natężeniu, problemów. Poniżej krótko scharakteryzowane zostaną wybrane cechy współczesnego systemu gospodarczego, związane z globalizacją i zastosowaniem technik informacyjnych, które należy uwzględniać przy kreowaniu i realizowaniu świadomej polityki społecznej i gospodarczej.

Na poziomie makroekonomicznym techniki informacyjne są przyczyną głębokich przemian w praktyce gospodarczej, wywoływanych poprzez zmiany produktywności, przeobrażenia strukturalne, zmiany sił konkurencji i rynków czy powstanie nowych produktów i usług. Przemiany te muszą być rozpoznawane i uwzględniane przez władze państwowe w trakcie realizacji zadań związanych z zarządzaniem państwem.

Zmienność otoczenia gospodarczego i jej rosnąca dynamika stają się stałym elementem współczesnej rzeczywistości. Trudno o stabilny system gospodarczy w tak gwałtownie zmieniającym się świecie. Zdaniem Tofflera "...kiedy próbujemy podejmować racjonalne, strategiczne decyzje w świecie coraz szybszych zmian, coraz częściej musimy się mylić." (Żakowski 1998) W otoczeniu, w którym coraz szybciej zmieniają się technologie i coraz szybszy jest przepływ kapitału coraz łatwiej o wielkie pomyłki inwestycyjne. Według Tofflera współczesny system gospodarczy jest więc bardzo niestabilny oraz jeszcze bardziej niż

poprzedni wrażliwy i podatny na kryzys. Stawia to administrację państwową przed szczególnie trudnym zadaniem. Złożoność współczesnej gospodarki uniemożliwia praktycznie planowanie i sterowanie procesami gospodarczymi w dotychczasowy sposób. Z drugiej strony, niebezpieczeństwo kryzysów i związanych z nimi napięć społecznych, obliuguje władze państwowe do szczególnej troski i wysiłków mających na celu zapobieżenie sytuacjom kryzysowym. W wypadku załamania gospodarczego wina zostanie przypisana władzy, która, w praktyce, posiada niewielkie możliwości wpływania na większość zdarzeń gospodarczych o charakterze globalnym.

Jedną z najważniejszych sił napędowych współczesnej gospodarki jest jej innowacyjność rozumiana jako ciągłe dążenie do doskonalenia produktów, struktur organizacyjnych, procesów produkcyjnych, marketingu i zasobów ludzkich. Obecnie rola innowacji nie ogranicza się tylko do sfery gospodarki. Coraz większa dynamika otaczającego nas świata powoduje, iż znaczenie procesów innowacyjnych rośnie także, a może przede wszystkim, w sferze społecznej. Szybszym i głębszym przemianom niż dotychczas ulegać muszą także, dotąd najczęściej stabilne, sfery życia społecznego obsługiwane przez państwo a w szczególności systemy edukacyjne czy systemy prawne i podatkowe. Tak więc państwo, poprzez tempo zmian współczesnej gospodarki, zostaje zmuszone do stałego doskonalenia i zmieniania kontrolowanych przez siebie procesów.

W sytuacji niepewności i zaostrzającej się walki konkurencyjnej zwyciężyć mogą tylko te firmy które szybciej niż ich konkurenci adoptują się do stale zmieniających się warunków. Stały proces uczenia się (zarówno na poziomie poszczególnych pracowników jak i na poziomie całej organizacji) będzie prawdopodobnie jedynym czynnikiem gwarantującym stałą przewagę konkurencyjną. Uwaga ta w całej swej rozciągłości odnosi się także do najwyższych władz w państwie oraz administracji państwowej. Dotyczy to także całego społeczeństwa, jego poziomu wykształcenia i zdolności do dalszego podnoszenia kwalifikacji. Powszechnie zakłada się, iż społeczeństwo informacyjne będzie społeczeństwem kształcenia ustawicznego. Nakłada to na władze państwowe obowiązek szczególnej troski o sferę edukacji i nauki jako najważniejszych atutów w globalnej walce konkurencyjnej.

Pomimo ogólnoświatowych tendencji do integracji i globalizacji, współczesny świat staje się coraz bardziej podzielony. Wydaje się, że niektóre kraje i obszary świata staną się po prostu zbędne dla funkcjonowania zapowiadanej przez naukowców i polityków gospodarki globalnej. Proces globalizacji gospodarki światowej, obok szans i zapowiadanych korzyści, stwarza także poważne zagrożenia dla rozwoju gospodarczego świata - wielkie obszary świata ulegają

marginalizacji. Coraz większa masa ludzi nie może korzystać z owoców rewolucji naukowej, technicznej, gospodarczej i cywilizacyjnej.

Główną siłą przyczyniającą się do podziału świata jest, paradoksalnie, rozwój nauki i techniki a ściślej rzecz biorąc nierównomierność tego rozwoju. Zdolność generowania, nabywania, rozpowszechniania i wykorzystania wiedzy i informacji jest obecnie istotą postępu gospodarczego wyznaczającą główne podziały na biednych i bogatych. Naddążanie za przodującymi gospodarczo i technologicznie krajami światowej czołówki staje się coraz trudniejsze. Rozwój nauki i techniki dzieli ludzkość na tych, którzy generują wiedzę i potrafią ją stosować, oraz na tych, którzy mogą ją tylko importować. Fundamentalnym zadaniem każdej władzy państwowej jest zagwarantowanie by rządzony przez nią kraj uczynił wszystko by stać się członkiem grupy państw potrafiących odnaleźć się w nowej informacyjnej rzeczywistości.

O jakości polityki państwowej decyduje odwaga i dalekowzroczność w definiowaniu celów i dróg dojścia do nich. Odpowiedzialna polityka państwowa uwzględniać musi przemiany dokonujące się we współczesnym świecie wynikające z zastosowań technik IT. Według wszelkich prognoz techniki informacyjne będą jednym z najważniejszych motorów rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturowego w najbliższych dziesięcioleciach. Rolą państwa jest wykorzystanie nadarzających się szans i minimalizacja zagrożeń związanych z informacją i globalizacją – czynnikami kształtującymi naszą współczesność.

Przez wieki pojęcie państwa definiowane i legitymizowane było za pomocą pojęć czasu i przestrzeni, władza państwowa ograniczona była do pewnego terytorium a w państwach demokratycznych także na czas trwania kadencji. Niektórzy uważają że postępujący proces globalizacji i usieciowienie zastosowań technik informacyjnych spowoduje zanik tradycyjnego państwa narodowego i zastąpienie go przez wirtualną, wszechświatową demokrację. Zdaniem innych łatwiejszy dostęp do wiedzy i informacji wzmacnia potrzebę zinstytucjonalizowanej demokracji reprezentatywnej, gdyż globalne społeczeństwo informacyjne wymagać będzie więcej a nie mniej władzy państwowej (por. Kühnhardt 1996). Nie ulega natomiast wątpliwości, iż zmieniają się formy i sposoby wykonywania tej władzy a część kompetencji władczych państwa narodowego przekazana zostanie struktutom ponadpaństwowym. Nie oznacza to jednak że państwo będzie miało „mniej do roboty”. Dokonujące się przemiany będą generowały nowe wyzwania i stawiały przed państwem nowe zadania, których realizacja będzie wymagała od rządzących znacznego wysiłku a przede wszystkim dalekowzroczności i kreatywności. Jak pisze Kühnhardt: „Podróż do cyberprzestrzeni nie oznacza automatycznie opuszczenia świata państw” (Kühnhardt 1996), oznacza

natomiast opuszczenie świata dotychczasowych utartych dróg realizacji polityki państwowej i obrony interesów narodowych.

Źródła

1. Bühl 1997; Bühl, A.: *Die virtuelle Gesellschaft. Ökonomie, Kultur und Politik im Zeichen des Cyberspace*, Westdeutscher Verlag GmbH, Opladen/Wiesbaden, 1997
2. Bundestag 1998; N.N.: *Schlussbericht der Enquete-Kommission Zukunft der Medien in Wirtschaft und Gesellschaft Deutschlands Weg in die Informationsgesellschaft*, Deutscher Bundestag, Bonn, 1998
3. Castells 1996; Castells, M.: *The Rise of the Network Society, The Information Age: Economy, Society and Culture*, Vol. I., Blackwell, Cambridge/Oxford, 1996
4. Castells 1997; Castells, M.: *The Power of Identity, The Information Age: Economy, Society and Culture* Vol. II, Blackwell, Cambridge/Oxford, 1997
5. Castells 1998; Castells, M.: *The End of the Millennium, The Information Age: Economy, Society and Culture*, Vol. III, Blackwell, Cambridge/Oxford, 1998
6. Filar 1998; Filar, D.: *Metafirma*, w: Przegląd polityczny, nr 36 / 1998
7. Kahn 2000; Kahn, J.: GLOBAL 500 The World's Largest Corporations: Global 500 By the Numbers, Fortune, 01.06.2001
http://www.fortune.com/indext.jhtml?channel=print_article.jhtml&doc_id=00000852;
8. Kerckhove 1996; Kerckhove, D. de: *Powłoka kultury. Odkrywanie nowej elektronicznej rzeczywistości.*, Mikom, Warszawa, 1996
9. Kühnhardt 1996; Kühnhardt, L.: *Wieviel Bytes verträgt der Staat?*, w: Beiträge zur Konferenz über die Werte der Informationsgesellschaft, Macht Information, Internationale Konferenz über die Werte der Informationsgesellschaft, Bonn, 9. September 1996, <http://www.iid.de/macht/beitraege/kuehnhardt.html>.; 30.05.2001
10. Leśniewski 2001; Leśniewski, B.: *Państwo do wynajęcia. Liga globalna: 100 największych republik*, w: Wprost, 05.04.2001, <http://tygodnik.wprost.pl/?dzial=0&art=9203>.; 04.06.2001
11. Soros 1999; Soros, G.: *Kryzys światowego kapitalizmu. Zagrożenie dla społeczeństwa otwartego*, MUZA SA, Warszawa, 1999
12. Spiegel 1996; N.N. "Allein der Markt regiert", w: Der Spiegel 39/23.9.96, Hamburg
13. Tapscott 1996; Tapscott, D.: *Die digitale Revolution. Verheissungen einer vernetzten Welt die Folgen fuer Wirtschaft, Management und Gesellschaft.*, Gabler Verlag, Wiesbaden, 1996
14. Żakowski 1998; Żakowski, J.: *Fala za falą*, wywiad z Alvinem Tofflerem w: Gazeta Wyborcza, 24-27.12.1998, Warszawa